

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Chłopi KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 169 (800)

KOSZALIN, CZWARTEK 21 CZERWCA 1951 r.

ROK III

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

Wywiad z ministrem finansów tow. Konstantym Dąbrowskim o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski — patrz str. 2.

Ludność miast i wsi woj. koszalińskiego manifestuje gorącą miłość Ojczyzny masowo subskrybując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Załogi wielu zakładów pracy w pierwszym dniu ukończyły subskrypcję

Robotnicy, chłopi, rzemieślnicy i przedstawiciele wolnych zawodów województwa koszalińskiego masowo deklarują swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski. 19 i 20 bm. do wszystkich punktów subskrypcyjnych woj. koszalińskiego zgłaszali się masowo robotnicy, inteligencja pracująca, chłopi i rzemieślnicy oraz przedstawiciele wolnych zawodów, aby zadeklarować swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski, a w wielu wypadkach od razu wpłacić subskrybowaną kwotę.

W SŁUPSKU na 96 istniejących tam zakładów pracy już pierwszego dnia po ogłoszeniu Pożyczki w 10 zakładach wszyscy pracownicy dokonali subskrypcji. Robotnicy i pracownicy umysłowi deklarują poważne kwoty, w wielu wypadkach wynoszące, a nawet przewyższające sumę ich zarobków miesięcznych. Np. w ZPD robotnica Maria Pawłolec zadeklarowała 25 dniówek, a stolarz Baranowski 30 dniówek, były robotnik rolny, awansowany na stanowisko referenta w ZO PGR Słupsk, ZMP-owiec Kwarczyński zadeklarował

50 dni roboczych, co wynosi 1560 zł. W PZ Mlecz, ob. Kwarczyńska subskrybowała pożyczkę w wysokości 30 dniówek, zaś robotnicy Janowczyk i Kapela po 27 dniówek. W BIAŁOGARDZIE dnia 20 bm. dokonali subskrypcji wszyscy robotnicy, pracujący w I zmianie w Elektrowni. Zadeklarowali oni ogółem 1252 dniówek roboczych na ogólną sumę 28.830 zł. Również cała załoga browaru białogardzkiego w liczbie 167 osób deklaruje przeciętnie od 9 — 17 robocznidniówek. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Gąbkowie, w pow. białogardzkim już w dniu 19 bm. wzięli udział w subskrypcji zgłaszając po 6 do 8 dniówek rachunkowych na cele Pożyczki Narodowej. Pracownicy fizyczni POSZC w Kołobrzegu — 65-letni Murcał wpisując w liście swój udział w Pożyczce w wysokości 320 zł. oświadczył: „Jestem już stary — ale nigdy tyle nie myślałem o przyszłości jak teraz. Patrzę na naszą młodzież i raduję się, że nie zagna ona już tej biedy i tych trosk o chleb. Litość by była nad tymi, którzy byli nieodłącznym towarzyszem naszej młodości. Dla tej młodzieży, dla jasnej przyszłości jej jutra z radością podpisuję Pożyczkę.” Pracownik Dyrekcji PP „Barka” w Kołobrzegu, ob. Walenty Goszkowicz powiedział: „— Moja wpłata wynosić będzie 25 dniówek tzn. 990 zł. Uważam, że te pieniądze dobrze ulokowałem, bo przeznaczane one są na rozwój nasze

ko przemysłu. Przed wojną robotnik żył w nędzy, bo nie było dla niego pracy. Teraz praca jest dla wszystkich, to co produkujemy przeznaczone jest na dalszą poprawę bytu szłata pracy. Położna z Polanowa z pow. sławieńskiego, ob. Chowańska dowiedziawszy się o rozpisaniu Pożyczki zgłosiła się natychmiast do punktu subskrypcyjnego i wpłaciła gotówką 600 zł., co stanowi równowartość jej miesięcznego zarobku. — Pragnę w ten sposób przyczynić się do rozbudowy sieci ośrodków zdrowia i szpitali, żłobków, przedszkoli i szkół — mówi ob. Chowańska. Ks. Albin Mydlań — proboszcz Polanowa zadeklarował 500 zł. i wpłaci I ratę oświadczając, że drugą ratę wpłaci w jak najkrótszym terminie. „Wiem, że kto szybko daje — ten daje 2 razy — powiedział ks. Mydlań — im prędzej rząd będzie dysponował tymi pieniędzmi, tym prędzej powstawać będą nowe fabryki, kopalnie, huty, tym szybciej rosnąć będą miasta, tym więcej środków będzie można przeznaczać na intensyfikację rolnictwa. W SŁAWNIE miejscowe społeczeństwo z radością powitało wiadomość o rozpisanu Narodowej Pożyczki. Dowodem tego jest masowy udział wszystkich warstw ludności w subskrypcji. Już pierwszego dnia po ukończeniu się komisji współzawodniczącej do punktów subskrypcyjnych zgłaszali się licznie pracownicy fizyczni i umysłowi, rzemieślnicy i kupey, aby podpisać listy i karty Pożyczki.

Aby Polska była silna i bogata aby Ziemia Odzyskane rozkwitały zamożnością i kulturą

„Pożyczam naszemu Państwu pieniądze — oświadczył traktorzysta KAROL OLIWA, pracownik zespołu PGR Chodkiewicz w powiecie koszalińskim — aby silna stała się nasza Ojczyzna. Jestem dumny, że również w ten sposób biorę udział w budownictwie socjalizmu, w przyspieszeniu realizacji Planu 6-letniego”. „Wszystko, co mamy — zawdzięczamy Polsce Ludowej — powiedział robotnik tartaku w Wadowie, woj. koszalińskiego — ob. JÓZEF WOM. „Dzięki rozwojowi przemysłu i rolnictwa posiadamy pracę i uzyskujemy coraz większe zarobki. Biorąc udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski płacimy te pieniądze dla samych siebie, dla swojego dobra, dla naszej przyszłości”. „Gdyby nie Rząd robotniczo - chłopski, byłibyśmy nadal bezrobotnymi wyrobkami i wyzyskiwanymi przez kulaków, czy fernalami u obszaraniach. Polska Ludowa dała nam ziemię i chleb. Dlatego też chętnie podpisujemy Narodową Pożyczkę” — powiedzieli członkowie spółdzielni produkcyjnej w Pizleniu, w pow. koszalińskim. Ze szczególną radością przyjęła wiadomość o rozpisanu Pożyczki ludność naszych Ziemi Odzyskanych.

Stawiamy przed narodem polskim zadanie dalszego i jeszcze szybszego, niż dotąd rozkwitu tych ziem. Już powstają tam nowe fabryki, a Plan Sześciolatek to uruchomienie stu wielkich zakładów na Ziemiach Zachodnich — oświadczył Premier Cyrankiewicz w swoim przemówieniu radiowym z okazji rozpisania Pożyczki. „Chcemy, żeby produkcja rolna tych ziem wzrosła o 75 proc. Jeszcze szybszy rozwój tych ziem, dalsze zaludnienie tych ziem, dalszy ich rozkwit oto jedno z naszych pilnych i ważnych narodowych zadań.

Każdego z nas subskrybentów Pożyczki, ogarnia patriotyczna duma, na myśl, że produkcja przemysłowa przypadająca na jednego mieszkańca Polski jest dziś przeszło 3,5 razy większa niż w roku 1938. W szybkim tempie doganiamy pod względem umysłowości państwa kapitalistycznego zachodu. Nie zadawaliśmy się już osiągniętymi sukcesami, lecz wciąż idziemy naprzód. Wzrost uruchomiliśmy nowoczesną wielką stalownię w Czesochowie, w Wivowie — fabrykę produkującą kwas siarkowy z krajowych surowców, a jutro puścimy w ruch elektrownie w Miechowicach i Dychowie, kombinat przemysłu bawełnianego w Piotrkowie, fabrykę włókien sztucznych w Gorzowie, cukrownię w Sokolowie, a politrze fabryki samochodów w Lublinie i na Żeraniu. Nowa flota oraz przeszło tysiąc obiektów przemysłowych, które składała się na wielki program inwestycyjny Planu Sześciolatek.

Każdego z nas, subskrybentów Pożyczki na Ziemiach Odzyskanych, ogarnia szczególna duma patriotyczna, że „ziemia te muszą i będą rozkwitać przemysłem i rolnictwem, zamożnością i kulturą, dając całemu światu świadectwo polskiej gospodarności i żywotności”. (Cyrankiewicz), że w naszym województwie koszalińskim buduje się wielka chłódnie, że buduje się 8 fabryk, rozbudowuje się i unowocześnia porty, że zbuduje się 5 tys. izb mieszkalnych i rozbudowuje przemysł spożywczy.

(DOKOŃCZENIE NA Str. 2)

Dlaczego subskrybujemy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Mówi wieś:

Pożyczamy Państwu, które nam stale pomaga

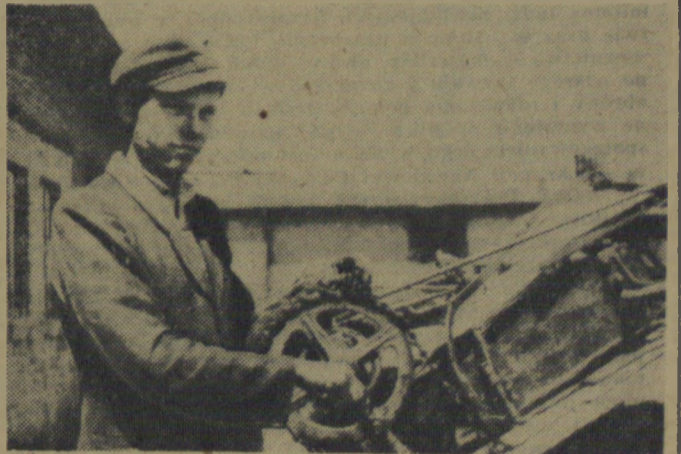


Jestem młodym chłopem, posiadającym 4 ha ziemi — mówi Stanisław Sławski z gromady Będzinko, pow. Koszalin — i według przychodowości z mego gospodarstwa, mógłbym subskrybować na Pożyczkę tylko 148 zł. Zadeklarowałem jednak dodatkowo 300 zł., które wpłacę do dnia 1 lipca, ponieważ zdaję sobie dokładnie sprawę, że w ten sposób przyczynię się do przyspieszenia budowy socjalizmu, a więc osiągnięcia dobrobytu przez robotników i chłopów oraz do wzmocnienia obronności naszego kraju.

Na zdjęciu — ob. Stanisław Sławski czyta uchwałę Rady Ministrów rozpiękatowaną przed budynkiem GRN w Będzinie, pow. Koszalin.



Kiedy osiedliłem się na Ziemiach Zachodnich i nie posiadałem prawie żadnych funduszy na zagospodarowanie się, Państwo Ludowe przyszło mi z pomocą, udzielając pożyczki na siew, zakup konia i inne rzeczy konieczne w gospodarstwie — mówi ob. Stanisław Aleksandrowicz z Sarbinowa, pow. Koszalin. Mimo, że było mi lepiej, niż przed wojną, praca na gospodarstwie nie wystarczała całkowicie na utrzymanie rodziny i inwentarza, więc byłem wykorzystywany przez kulaków. W miarę odbudowy kraju i rozwoju przemysłu, przychodziły nam coraz więcej z pomocą Partia i Rząd. Zorganizowaliśmy w naszej gromadzie spółdzielnię produkcyjną, do której przystąpiłem wraz z wielu innymi małorolnymi i średniorolnymi chłopami z naszej wsi. Widzę jak z każdym dniem wzrasta dobrobyt Polski Ludowej, jak rośnie bogactwo naszej spółdzielni. — Dlatego cieszę się, że mogę przyczynić się do przyspieszenia budownictwa socjalizmu w naszym kraju, przez dolożenie swojej cegiełki do funduszy przeznaczonych na szybszą realizację Planu 6-letniego, subskrybując na Pożyczkę 10 dniówek obrachunkowych oraz dodatkowo 200 zł., które wpłacę do dnia 1 lipca”.



Młody przodownik pracy, monter maszynowy i warsztatów naprawczych PGR w Strzępowie, pow. Koszalin Marian Baran, jako jeden z pierwszych podpisał listę subskrypcyjną.

Pracuję w warsztatach przy Zepole PGR — mówi Marian Baran — i mam możliwość obserwowania, jak wzrasta dobrobyt i stopa życiowa robotników rolnych. Widzę również, że nasze PGR-y zamieniają się w kwitnące, wspaniałe socjalistyczne gospodarstwa. Rok za rokiem uzyskujemy więcej zboża z hektara, bo mamy więcej maszyn rolniczych i własnych polskich „Ursusów”. Ja osobiście dzięki mechanizacji rolnictwa wyczułem się zawodu, który pozwala mi na prowadzenie spokojnego, dostatniego życia. Przystępując do współzawodniczenia pracy ze swymi kolegami, przyczyniam się do szybszego wykonania planów napraw maszyn rolniczych, zaś podpisując Pożyczkę, przyczyniam się do szybszego wykonania gigantycznego Planu 6-letniego i do całkowitego osiągnięcia dobrobytu”.

Na zdjęciu — ZMP-owiec Marian Baran przy remoncie żniwarki.

By przyspieszyć budowę socjalistycznej wsi

W wielu gromadach pow. koszalińskiego już wszyscy chłopci podpisali Pożyczkę

W wielu gromadach już wszyscy chłopci podpisali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, deklarując w wielu wypadkach wysokie sumy pieniędzy.

Śrośród członków spółdzielni produkcyjnej w Świerzynie największą ilość — 24 dniówek obrachunkowych — zadeklarował ob. Antoni Biłski. Podpisując kartę Pożyczki członek spółdzielni produkcyjnej w Chociwkach, ob. Stefan Skobisz oświadczył, że chłop rolni mniej znaczenie tej Pożyczki i chętnie biera w niej udział.

Chłop z gromady Komary ob. Stanisław Rakowski powiedział: — Chętnie deklaruję wpłatę na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, bo pragnę, aby Polska była silna gospodarczo. Im bardziej będzie rozwinięty przemysł, tym prędzej nastąpi unowocześnienie rolnictwa, a tego pragnie każdy świadomy chłop. — Szukaliśmy przed wojną

chleba zagranicą — powiedział małorolny chłop z Babie Józef Czerwa. — W kraju nie starczało go dla robotnika i chłopca, bo wszystkie zyski za garniami kapitalistów, obszarciacy. Dziś gospodarzem w Polsce jest robotnik i chłop, dziś nasze dzieci nie muszą tulać się po obcych krajach, ani szukać chleba, a jutro stana przy tych warsztatach, które zbudowane będą za pieniądze uzyskane z naszej Pożyczki.

Chłop z Manowa ob. Chmielecki zadeklarował 300 zł. i powiedział:

— Jesteśmy dumni, że nasze Państwo do nas robotników i chłopów zwróciło się o fundusz na dalszą rozbudowę przemysłu i rolnictwa, a nie szuka tych pieniędzy u zagranicznych kapitalistów. Jak to bywało w Polsce przedwojennej. My jesteśmy obecnie współgospodarzami naszego Państwa i my sami własnymi środkami zbudujemy miasta, fabryki, porty, koleje i rozwiniemy produkcję rolną.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski przyczyni się do dalszego wzrostu tempa rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego kraju

Jakie znaczenie ma dla gospodarki narodowej naszego kraju, rozpisanie przez Rząd — Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest mobilizacją dodatkowych środków finansowych niezbędnych dla rozszerzenia i przyspieszenia naszego powojennego budownictwa. Pieniądze otrzymane z pożyczki posłużą do wybudowania nowych i szybszego wykończenia już budowanych fabryk, kopalni, domów mieszkalnych i innych inwestycji przewidzianych w Planie 6-letnim oraz do szybszego rozwoju rolnictwa.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski umożliwi dalsze

Wywiad z ministrem finansów Konstantym Dąbrowskim

przyspieszenie tempa naszego budownictwa, umożliwi pełne wykorzystanie stale rosnących możliwości zwiększania produkcji w drodze uruchamiania nowych inwestycji, a tym samym przyczyni się do dalszego rozwoju sił naszej Ojczyzny. Albowiem każda nowa fabryka puszczona w ruch, każdy nowy warsztat produkcyjny to dalsze tysiące zatrudnionych, to dalszy wzrost masy towarów na rynku, to dalszy wzrost dochodu narodowego, to dalszy wzrost tempa gospodarczego i kulturalnego rozwoju naszego kraju.

Narodowa Pożyczka Rozwoju

Sił Polski poza znaczeniem finansowym będzie przez swą powszechność — jednocześnie przejawem gorącego patriotyzmu ludności miłującej swoją Ojczyznę i na tym polega jej wielkie znaczenie.

Na jakie cele będą użyte pieniądze uzyskane z pożyczki?

Pieniądze pochodzące z pożyczki będą w całości użyte na rozszerzenie zadań inwestycyjnych. Jak wynika z przebiegu wykonania budżetu w 1951 roku zaplanowane w budżecie wydatki i dochody są realizowane zgodnie z planem. Na podstawie wykonania budżetu w ciągu pierwszych pięciu miesięcy w r. b. można stwierdzić, że zaplanowane wydatki w budżecie uchwalonym przez Sejm znajdują pełne pokrycie w zaplanowanych w tymże budżecie dochodach.

Blisko 80 proc. dochodów budżetowych jest osiągnięte w r. b. z wpiat gospodarki uspołecznionej. Tak wysoki udział dochodów budżetowych osiągniętych z gospodarki uspołecznionej, pomyślnie realizowany, opiera się o stale pogłębiającą się walkę o obniżenie kosztów własnych, o coraz bardziej planową i oszczędną gospodarkę, o coraz pełniejsze przestrzeganie dyscypliny finansowej.

W ciągu b. r. osiągnięliśmy dalsze poważne wyniki w zakresie obniżenia kosztów własnych w wielu gałęziach naszej gospodarki narodowej.

Walka o dalsze oszczędności, o stały wzrost akumulacji musi być nadal prowadzona z jeszcze większą intensywnością i stale mobilizować wszystkie nowe rezerwy dla coraz szybszego, coraz pełniejszego realizowania nowych planów pokojowego budownictwa, wykonanie których przyczynia się do coraz pełniejszego rozwoju sił naszej Ojczyzny.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest pożyczką powszechną. W jaki sposób została zabezpieczona możliwość wzięcia udziału w podpisaniu pożyczki wszystkim bez względu na wysokość posiadanych dochodów?

Zasada powszechności została zrealizowana w warunkach podpisywania pożyczki w ten sposób, że obok obligacji po-

jedynczych stułotowych i obligacji zbiorowych po 200, — i 500. — złotych wprowadzono również obligacje częściowe po 50. — zł., 25. — i 10. — zł.

Przez wprowadzenie obligacji częściowych dana została możliwość samodzielnego podpisania pożyczki także osobom posiadającym najniższe dochody.

Dalszym poważnym ułatwieniem dla subskrybentów jest możliwość ratalnej spłaty zadeklarowanej kwoty na pożyczkę.

Robotnikom i pracownikom umysłowym daje się możliwość spłacenia pożyczki w 9-ciu ratach miesięcznych, po cząwszy od 1 lipca r. b. Chłopi mogą spłacić pożyczkę bądź jednorazowo bądź w trzech ratach z następującym rozkładem terminów:

Pierwsza rata płatna jest przy podpisaniu pożyczki nie później jednak niż do 1-go lipca r. b., druga rata do października r. b. i ostatnia rata nie później niż do lutego 1952 roku.

Pozostali subskrybenci, po porozumieniu się z właściwą placówką subskrybującą mogą również korzystać ze spłaty ratalnej zadeklarowanej kwoty.

Jakie korzyści bezpośrednio będą osiągać posiadacze obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski?

Niezależnie od ogólnego państwowego znaczenia pożyczki zabezpiecza ona również posiadaczom obligacji poważne korzyści bezpośrednie.

W ciągu 20 lat pożyczka będzie przez państwo całkowicie spłacona. Ponadto będą wypłacone posiadaczom obligacji premie na następujących zasadach: w każdym roku, począwszy od 1952 roku, odbywać się będą dwa losowania obligacji przeznaczonych do wykupu przy czym połowa kwoty losowanych do wykupu otrzyma niezależnie od zwrotu nominalnej wartości, dodatkowo premie.

Całość pożyczki została podzielona na klasy. Każda klasa zawiera jeden milion obligacji po 100 zł. co stanowi łącznie 100.000.000 zł. W okresie 20 lat spłacania pożyczki każ-

da klasa będzie losowana oddzielnie w ten sposób, że z danej miliona sztuk obligacji w każdym roku będzie wylosowanych 50.000 obligacji po 100 zł. Obligacje wylosowane w jednym roku zostają spłacone i już nie uczestniczą w następnych ciągnięciach. Początkowa liczba obligacji w każdej klasie (1.000.000 sztuk) w każdym roku maleje o 50.000 obligacji wylosowanych w poprzednim roku, zaś liczba obligacji w danej klasie przeznaczona do wylosowania pozostaje stale ta sama tj. 50.000 obligacji.

W ten sposób szanse posiadaczy obligacji z każdym rokiem wzrastają, gdyż ta sama ilość obligacji zostaje wylosowana z coraz zmniejszającej się liczby obligacji pozostających w danej klasie. Łącznie na przestrzeni 20 lat na każde 1.000.000 sztuk obligacji po 100 zł. państwo wypłaci posiadaczom obligacji 148.200.000 zł. czyli, że posiadacze obligacji jednej klasy osiągną czysty dochód 48.200.000 zł. co przy dwunastu klasach tj. 1.200.000.000 zł. na którą to kwotę została rozpisana pożyczka daje na przestrzeni 20 lat posiadaczom obligacji łączny dochód 554.400.000 zł. Należy przy tym zaznaczyć, że dochody te są wolne od wszelkich podatków i opłat.

W każdym roku przy 12 klasach przyjętych do obliczenia

bedzie wylosowanych 600.000 sztuk obligacji po 100 zł., z których 200.000 sztuk będzie wykupionych według wartości nominalnej, zaś drugie 300.000 sztuk będzie premlowanych w wysokości od 150 zł. do 10.000 zł. na jedną obligację wartość 100 zł. z tym, że w wypłacie premii mieści się jednocześnie zwrot wartości nominalnej obligacji.

Kiedy odbędzie się pierwsze losowanie obligacji i w jaki sposób będą dokonywane wypłaty premii?

Pierwsze losowanie obligacji pożyczki odbędzie się w dniu 1. 4. 1952 roku. Do tego też terminu zostaną wliczone wszystkie subskrybentom obligacje.

Obligacje pożyczki będą do rączone przez placówki subskrypcyjne, w których została podpisana pożyczka lub w której została uiszczona ostatnia rata pożyczki w wypadku ratalnej spłaty. Wypłaty należności za wylosowane obligacje będą dokonywane w kasach Narodowego Banku Polskiego.

Obligacje zachowują swoją ważność do 1. X. 1972 roku. Mając na uwadze cel, dla którego została rozpisana Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jak i dogodnie warunki oraz korzyści jakie przynosi ona subskrybentom można być pewnym, że stanie się ona po wszechnej manifestacji narodu polskiego w jego walce o pokój i realizację Planu Sześciolatniego.

»Zwracamy się do wszystkich księży katolickich w Polsce...«

Uchwała Plenum Komisji Księży przy ZBoWiD

19 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Plenum Komisji Księży przy Zarządzie Głównym ZBoWiD, na którym było obecnych 40-tu księży ze wszystkich województw.

Wszyscy obecni na plenum księża zadeklarowali na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski swój miesięczny dochód.

Zebrań księża powzięli uchwałę, w której podkreślają, że całym sercem włączają się w doniosłą sprawę Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, która służy pomnożeniu bogactwa Ojczyzny, rozbudowie naszego przemysłu i rolnictwa i stworzeniu najkorzystniejszych warunków bytu dla całego narodu, służy wzmoczeniu sił Ojczyzny.

Uchwała, nawiązując do oświadczenia Episkopatu, kończy się apelem: „Zwracamy się do wszystkich księży katolickich w Polsce, by swoim przykładem jak również serdecznym słowem zachęcali wiernych do spełnienia wielkiego obowiązku wobec Ojczyzny”.

oświadczył wśród oklasków załogi nowej stalowni Mieczy-sław Lompe — to nowe piecyce martenowskie. Dzięki niej przyspieszymy włączenie nowych agregatów do produkcji. Dzięki Narodowej Pożyczce powstanie wiele nowych domów w naszym budującym się wspaniałym mieście. Mieszkam już w nowym mieszkaniu. Podpisując pożyczkę wiem, że dzięki niej wielu z naszych towarzyszy pracy szybciej otrzyma mieszkanie w naszym osiedlu.”

„SUMA, KTÓRĄ POŻYCZAM PAŃSTWU, ZWRÓCI MI SIĘ Z NADWYŻKĄ“

Na zebraniu załogi Warszawskich Zakładów Przemysłu Gumowego panuje ożywiony i podniosły nastrój. Po wysłuchaniu referatu, wśród entuzjastycznych oklasków, padają zgłoszenia sum pożyczkowych.

„Jestem przekonana — mówi przewodnicząca rady zakładowej Józefa Gawin — że suma, którą pożyczam państwu, zwróci mi się jeszcze

przed upływem 20 lat w postaci stałego wzrostu stopy życia w każdej robotniczej rodzinie, a więc i mojej także”.

CAŁA ZAŁOGA B/S „SOŁDEK“ PRZED ODPLYNIĘCIEM W PCDRÓZ PODPI-SAŁA POŻYCZKĘ

GDYNIA (PAP). Na odplywającym z portu gdynskiego w kolejną swoją podróż morską rudowogłowcu s/s „Soldek“, zebrała się cała załoga. „Przed odplynięciem w po-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Aby Polska była silna i bogata aby Ziemia Odzyskane rozkwitała zamożnością i kulturą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Na same tylko inwestycje przemysłowe wydajemy w roku bieżącym olbrzymią sumę 9,7 miliarda złotych. Tak wielkie rozmiary inwestycji wzmocnią bardzo wydajnie nasz aparat wytwórczy, który zwiększy swą roczną zdolność produkcyjną w zakresie wydobywania np. o 3,75 miliona ton, rud metali o 120 tys. ton, produkcji energii elektrycznej o 414 megawatów, w zakresie przedziału bawełny o 3.111 ton, produkcji margaryny o 15 tys. ton, papierosów o 2 miliardy sztuk, produkcji ceramiki o 30 proc. itp.

Nie wszystkie zakłady inwestycyjne oczywiście przyniosą już w tym roku efekty produkcyjne. W liczne obiekty przemysłowe wkładamy będziemy ogromy materiały i pieniądze przez 2-3 lata zanim będziemy święcić dzieła ich uruchomienia.

Nie możemy również zapominać o wielkich środkach, jakie położymy na inwestycje nie bezpośrednio produkcyjne, jak rozbudowę szkolnictwa, służbę zdrowia, urzędów socjalnych, jak olbrzymie budownictwo mieszkaniowe i odbudowa Warszawy, którą chlubi się cały naród i którą podziwiają cudzoziemcy.

Wyobraźcie o wielkim wysiłku, jaki wkładamy w inwestycje dając niektóre cyfry dotyczące nasilenia ruchu budowlanego w samej tylko Warszawie. 66 tys. robotników, inżynierów, architektów i kreślarzy pracuje w roku 1951 nad dźwiganiami stolicy Polski z ruin i gruntowną jej przebudową. Umilowana przez cały naród Warszawa pochłonie w roku bieżącym tysiąc pięćdziesięciowagonowych pociągów cegiel (trzysta milionów sztuk), sto czterdzieści takich samych pociągów cementu, dwa tysiące pięćset wagonów żelaza budowlanego oraz olbrzymie ilości innych materiałów budowlanych, jak drewno, szkło, dachówki, wapno itp.

Rozrastająca się z niebywałą dynamiką przemysł, olbrzymi plac budowy, w jaki przekształciliśmy Polskę, domagają się coraz większej ilości materiałów i surowców do produkcji, coraz większej ilości ludzi do pracy, których trzeba zaopatrzyć w żywność.

Porwali przykładem załogi budujących stalownię częstochowską, wstąpili na drogę przyspieszenia inwestycji budowniczości naszych wspaniałych obiektów Planu Sześciolatniego — Nowej Huty, Żerania, fabryki samochodów w Lublinie, elektrowni w Dychowie i Jaworznie, kombinatu bawełnianego w Andrychowie i innych, zobowiązując się do znacznego skrócenia terminów zakończenia poszczególnych etapów robót.

Jednakże nie wystarczy zwiększenie wysiłku nawet miliona ludzi zatrudnionych bezpośrednio w budownictwie oraz w gałęziach przemysłu, które zaopatrują budownictwo w materiały, aby wydajnie przyspieszyć tempo naszego rozwoju i zwiększyć wkład Polski w dzieło obrony i utrwalenia pokoju. Jest tu potrzebne solidarne wzmocnienie wysiłku całego narodu. Powszechnym spotęgowaniem tego wysiłku jest między innymi udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Nasza Pożyczka służyć będzie wzmocnieniu tempa wielkiego budownictwa, przyspieszeniu uruchomienia nowych zakładów produkcyjnych, dźwiganiu na wyższy poziom gospodarki rolnej.

Nasza Pożyczka służyć będzie sprawie walki z trudnościami gospodarczymi, jakie wynikają w naszym życiu na skutek nie nadążania naszego rolnictwa za rozwojem socjalistycznego przemysłu, służyć będzie umacnianiu naszej gospodarki wbrew niekierownym usiłowaniom imperialistów, którzy pragną powstrzymać nasz rozwój, stosując wobec Polski politykę dyskryminacji i torpedowania wymiany gospodarczej.

Pierwszy dzień subskrypcji pokazał, jak głęboko rozumieją sens i znaczenie Pożyczki szerokie masy narodu polskiego, jak głęboko rozumie jej sens społeczeństwo województwa szczecińskiego, które „musi i będzie rozwijać przemysłem i rolnictwem, zamożnością i kulturą”. Należy jeszcze bardziej wzmocnić pracę wyjaśniającą istotę Pożyczki, by nikomu nie zabrakło wśród jej subskrybentów. Powszechność subskrypcji zapewni Państwu Ludowemu poważne dodatkowe środki materialne na rozbudowę naszej gospodarki. Będzie ona świadectwem jedności mas ludowych Polski, ich umiłowania Ojczyzny i oddania sprawie budowy socjalizmu, zaufania i poparcia dla polityki Rządu i Partii, gotowości do ofiar dla dobra Polski i obrony pokoju.

By szybciej rosły nowe miasta i nowe fabryki

Cały naród subskrybuje Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Uchwała Rządu o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski spotkała się z gorącym przyjęciem narodu polskiego.

Z całego kraju napływają bez przerwy meldunki z pierwszych dni przebiegu subskrypcji. Meldunki te świadczą o tym, że społeczeństwo polskie wita Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski z pełnym zrozumieniem — jej potrzeby. Świadczą o tym liczne wypowiedzi i składane masowo podpisy pod deklaracjami subskrypcyjnymi.

CZĘSTOCHOWA (PAP). W i technicy subskrybowali Narodowej stalowni huty „Częstochowa” już o godz. 6 rano dn. 19 bm. robotnicy, mistrzowie

„Przecież ta pożyczka —

Episkopat wzywa duchowieństwo do udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej

WARSZAWA (PAP). Rząd ogłosił Narodową Pożyczkę, która ma się przyczynić do szybszego rozwoju gospodarczego oraz do odbudowy i rozbudowy naszego kraju.

Kościół katolicki, przez wypełnianie swojej m'jży wychowawczej, przez kształcenie ducha ofiarności i pracowitości daje ciągle wielki wkład dla podnoszenia dobrobytu narodu

wego. Toteż i w tym wywodku Episkopat polski wzywa duchowieństwo do osobistego udziału w subskrypcji pożyczki i do oddziaływania na wierznych przez swój wychowawczy wpływ.

W imieniu Episkopatu (—) Biskup Zygmunt Choro-mański — Sekretarz Episkopatu Warszawa, dn. 19 czerwca 1951 r.

Wpłacając na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski otrzymasz wartościowe obligacje! Co druga obligacja wygrywa od 150 do 10.000 złotych!

Dla wzmocnienia sił Ojczyzny!

Ludność województwa szczecińskiego z radością wita i masowo subskrybuje Narodową Pożyczkę

Podobnie jak w całym kraju społeczeństwo Szczecina i województwa szczecińskiego z ogromnym entuzjazmem powitało uchwałę rządu o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. W fabrykach i w porcie, na stoczni i w biurach, na budowach i w urzędach, w gromadach i gminach, w PGR-ach i w spółdzielniach produkcyjnych — wszędzie uchwała spotkała się z żywym patriotycznym odzwiekaniem, wszędzie przystąpiono natychmiast do tworzenia Komisji Współdziałania, które bezzwłocznie rozpoczęły wszelkie prace, związane z subskrypcją Pożyczki.

We wszystkich bez wyjątku zakładach pracy naszego województwa subskrypcja rozpoczęła się przedwczoraj w godzinach rannych, a w wielu z nich już w dniu wczorajszym została całkowicie zakończona.

Za pieniądze z Pożyczki szybciej ukończymy budowę naszej Bazy Budowniczej Świnoujskiej Bazy Rybackiej z ogromnym entuzjazmem podpisują Pożyczkę

Zaloga sztabowego obiektu Planu 6-letniego na naszym wybrzeżu z entuzjazmem powitała rozpisanie Pożyczki Narodowej. Cały teren budowy pokrył się czerwonymi transparentami i sztandarami. Już we wczesnych godzinach rannych rozpoczęli subskrypcję robotnicy, zatrudnieni przy budowie chłodni i inagazyjny. Punkt subskrypcyjny znajduje się na samej budowie i robotnicy wprost od betoniarów i żelbetonowych konstrukcji przychodzą podpisywać Pożyczkę.

Całą grupą przyszedł przodujący ludzie budowy, zbrojarze z brygady majstra Pieprzka. Młody zetempowicz Kwiatkowski oświadczył: „Pożyczam naszemu państwu pieniądze, bo pragnę, aby silna stała się nasza Ojczyzna, aby nigdy groźba wojny nie przeszkodziła nam w pokojowej pracy.”

Inż. Rutyński, jeden z pracowników Dyrekcji Budowy Bazy Rybackiej subskrybując Pożyczkę powiedział: „Pożyczony naszemu państwu pieniądze będą użyte na budowę 296 wielkich zakładów przemysłowych, które całkowicie zmienią nasz kraj, które stworzą z naszej Ojczyzny kraj

przodującej techniki i przemysłu. Za te pieniądze będzie my mogli szybciej ukończyć budowę naszej Bazy.”

Sprawnie pracuje komisja współdziałania w Zjednoczeniu Budownictwa Morskiego. Do godz. 12-tej, podobnie jak na chłodni, 75 proc. załogi ZBM podpisało Pożyczkę Narodową. Przodujący robotnicy Korniluk, Wiśniewski, nurek Nowakowski, kafarzyska Bratkowska deklarują po 14 dniówek roboczych. Młody betoniarz Drygas deklarując 700 zł powiedział:

„Wiem, że w Polsce Ludowej mogą się spełnić marzenia każdego robotniczego dziecka o pięknym zawodzie. Pożyczam naszemu ludowemu rządowi zapracowane przeze mnie pieniądze, aby pragnienia wszystkich młodych ludzi w Polsce mogły się zawsze spełniać. Za te pieniądze, które pożyczę państwu, cały naród wybudujemy tysiące nowych szkół.”

Wielu pracowników Bazy podpisało Narodową Pożyczkę drogą telefoniczną. Np. inż. Bierzka i majster Kuczyński telefonicznie powiadomili wczoraj swoją dyrekcję w Gdańsku, że deklarują 12-dniowy zarobek. Do godz. 15 w dniu wczorajszym na Bazie Rybackiej zaloga zadeklarowała około 4000 dniówek roboczych.

Rozwoju Sił Polski

Marynarze z pogłębiarek podpisali w 100 proc. Narodową Pożyczkę.

ŚWIĘTO W ŚWINOUJSKIM PORCIE

Entuzjazm, z jakim witała rozpisanie Pożyczki załoga socjalistycznej budowy, udzieliła się również załodze portu w Świnoujściu. Holowniki portowe są udekorowane flagami. Na gmachach portowych powiewają biało-czerwone i czerwone sztandary. Na kurtynie pilotowym motorzysty Bauman zadeklarował 890 zł, kapitan portu Wiśniewski subskrybował 20 roboczniodniówek. W Biurze Portowym do godz. 16-tej podpisało pożyczkę 80 proc. załogi. Cyfra ta wzrosła po powrocie do bazy pilotów i bosmanów portowych.

W całym Świnoujściu przy sprawnym działaniu Komisji Współdziałania subskrypcja pożyczki stała się wielką manifestacją mas pracujących, które wyraziły swoje gorące przywiązanie do Rządu Ludowego i niezłomną wolę budowy socjalizmu. Między innymi bezpartyjny robotnik pracujący przy rozbiórce, ob. Czesław Szczygielski zadeklarował 40 roboczo-dniówek, zaś administratora domu w Wolinie, Genowefa Kubik, zadeklarowała 35 roboczniodniówek.

Wczasowicze z Międzyzdrojów wysyłają telegramy do swych zakładów pracy

Nasi hutnicy i górnicy, którzy przebywają na wczasach w Międzyzdrojach, podpisywali Pożyczkę drogą telefoniczną. Urząd Pocztowy w Międzyzdrojach do godz. 13 przyjął już 800 telegramów, w których wczasowicze deklarują kilkunastodniowe zarobki dla wzmocnienia siły gospodarczej i obronnej naszego kraju.

Podeszwik — 15-dniowy, Pejta i inni zebrani. Do godz. 7 rano podpisali Pożyczkę wszyscy pracownicy zmiany.

A potem już kolejno zbierali się w przerwach pracownicy poszczególnych działów fabryki.

Przykład robotników podzielał na pracowników administracji, którzy gremialnie podpisali Pożyczkę. Zapoczątkował akcję ob. Fornalczyk, deklarując całomiesięczny zarobek. Do godz. 12-tej wszyscy pracownicy administracji złożyli swe podpisy na listach subskrypcyjnych.

Młody robotnik oddziału przedalini Leszek Krawiec, zadeklarował 30-dniowy zarobek. „Pieniądze te — mówi — pójdą na dalszą rozbudowę naszych fabryk i kopalni, na budowę nowych szkół, w których ja i moi koledzy będziemy mogli uczyć się, by jeszcze lepiej służyć Ojczyźnie”.

W dziale manipulacji pracują kobiety. Młodsze i starsze. Z zaciekawieniem słuchają podczas przerwy wyjaśnień członkini Rady Zakładowej i przedstawicielki Rady Kobiet — ob. Stefani Gajosz

oraz majstra Zofii Pańniewskiej. „My, kobiety, wiemy, co dla nas zdołała Polska Ludowa. Naszym patriotycznym obowiązkiem, obowiązkiem każdej Polki, miłującej swój zakład pracy, swój naród i Ojczyznę jest wzięcie udziału w Pożyczce. W ten sposób zadokumentujemy nasze przywiązanie i ofiarność dla Polski, dla naszej pięknej przyszłości” — mówi ob. Gajosz.

Po dyskusji wszystkie pracownice podchodziły do stołu i deklarowały udział w Pożyczce. Kazimiera Musielak, przodownica pracy, przeznacza 9-ciodniowy zarobek w jednej racie, a 60-cioletnia Marianna Patoś — w 4-ach ratach. I pod pisując listę mówi: — Nasze Państwo odwołuje się do ofiarności swych obywateli, by szybciej się rozbudować i dzięki temu zaspokoić lepiej nasze potrzeby. Polska Ludowa — to nasza robotnicza Polska. Wiem, że jej teraz pomagamy, by nam w przyszłości było lepiej.

O godzinie 11 odbywa się w świetlicy masówka dla robotników działów pomocniczych: budowlanego, mechanicznego i innych. Przemawia przewodniczący Rady Zakładowej — Nalewajko, potem dyrektor

Dla naszej Stoczni, dla naszych Ziemi Odzyskanych, dla naszej Ojczyzny

Zaloga Stoczni Szczecińskiej z entuzjazmem subskrybuje Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Z trybuny, wzniesionej w środku sali, udekorowanej zieloną i czerwonym płótnem — przewodniczący rady zakładowej Stoczni, tow. Józef Styczyński, otwiera masówkę. W skupieniu i z uwagą słuchają wszyscy słów prawdy o gigantycznym budownictwie, o śmiałości zamierzeń, o trudnościach, przelamywanych dzięki bohaterstwu i świadomości polskiej klasy robotniczej, kroczącej na czele całego narodu.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — mówi tow. Styczyński — jest nową formą udziału mas pracujących w socjalistycznym budownictwie. Jest ona wyrazem stale rosnącej świadomości klasy robotniczej i całego narodu. W Narodowym Plebiscycie Pokoju naród nasz przejawiał twardą wolę obrony pokoju, obecnie zaś popiera to stanowisko konkretnym wkładem w umocnienie i rozwój gospodarki naszej Ojczyzny.

Z kolei głos zabrał znany przodownik pracy, ślusarz narzędziowni, Mieczysław Dorciański, który wezwał swych towarzyszy i całą załogę Stoczni do wzięcia gremialnego udziału w subskrypcji Pożyczki podkreślając, iż „niedawno jeden ciós wymierzył nam podstępnie 18 milionami podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju — teraz wymierzmy drugi ciós deklarując udział w Pożyczce dla przyspieszenia budowy socjalizmu w Polsce”.

Przewodniczący Klubu Racjonalizatorów Stoczni, racjonalizator Marian Sokolowski zgłosił swój udział w Pożyczce w wysokości miesięcznych poborów. Dyrektor naczelny Stoczni — tow. Jendza podpisując Pożyczkę przypomniał zebranym, jak wielkie zadania gospodarcze stoją przed całym narodem.

My, stoczniowcy — powiedział tow. Jendza — widzimy najlepiej na przykładzie swej pracy, jak wielkie środki materialne są potrzebne dla rozbudowy naszego zakładu. Rząd nasz nie zwraca się o pomoc do kapitalistów, nie kłania się panu Marshallowi. Państwo nasze jest państwem ludu pracującego i lud udzie-

la poparcia wszystkim państwowym zamierzeniom.

Po masówce delegaci powołani przez Komisję Współdziałania przystąpili do przeprowadzenia subskrypcji w poszczególne oddziały. W ślusarni okrętowej ślusarz Ryszard Matyjaszkiewicz deklarując dziesięciodniowy zarobek oświadczył: „Jestem jednej myśli z tymi, którzy pragną wzmocnić Polskę szczęśliwą i bogatą. Pożyczka nawet i w czasie nie zwracam długu, jaki mamy wszyscy wobec naszego ludowego Państwa — Państwa, które zlikwidowało bezrobocie”. — Jego kolega — Józef Matwiejko, deklarując 14-dniowy zarobek przypomniał: „Sanacja przed wojną wyskładała z robotnika co się dało, a to wszystko szło do kieszeni kapitalistów. Podpi-

suje Pożyczkę, bo wiem, że to dla dobra nas wszystkich, na rozbudowę naszych szkół, fabryk i domów, na pełne zagospodarowanie naszych Ziemi Odzyskanych, na umocnienie granicy pokoju na Odrze i Nysie”.

Komisja Współdziałania, która została wyłoniona spośród aktywnego społeczeństwa, pracuje z niezwykłym poświęceniem dla jak najsprawniejszego przeprowadzenia subskrypcji. W chwili, gdy piszemy te słowa już około 90 proc. załogi Stoczni podpisało Pożyczkę. Poszczególne oddziały, jak: modelarnia, fabrykacja, administracja i inne już w 100 proc. wypełniły swój patriotyczny obowiązek. Subskrypcja jest prowadzona nadal wśród pracowników drugiej zmiany

My nie liczymy na dolary — liczymy na nasze robotnicze złotówki

Włókniarze szczecińscy przyczyniają się do rozwoju gospodarczego Polski

Robotnicy Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych w Żydowcach, jednego z największych obiektów przemysłowych Szczecina, już w poniedziałek wieczorem dowiedzieli się o rozpisaniu przez Rząd

Polskiej Ludowej Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Gdy tylko aktywiści partyjni, związkowi i młodzieżowi wysłuchali przemówienia radiowego premiera Cyrankiewicza o rozpisaniu pożyczki, natych-

miast przeprowadzili naradę, na której wyłoniono komisję współdziałania z mistrzem budowlanym Chłomskim na czele. W skład komisji weszli działacze partyjni i bezpartyjni, przedstawiciele organizacji społecznych, kobiecych i młodzieżowych.

W ciągu nocy fabryka zmieniła swój wygląd. Na ścianach fabrycznych, w halach produkcyjnych i biurach pojawiły się hasła i transparenty oraz afisze z uchwałą Rady Ministrów o rozpisaniu Pożyczki. Wszędzie żywo omawia się to wielkie wydarzenie, którym żyje od dnia wczorajszego cały nasz kraj. W godzinach rannych odbyła się na zmianie masówka. Po zagajeniu zebrania przez robotnika ob. Szumińskiego zabrał głos dyrektor fabryki Józef Leszczyński, który omówił znaczenie Pożyczki. Po nim głos zabrał ZMP-owiec Mikut — przodownik, przodownik pracy, który wskazał na wielkie możliwości rozwojowe młodzieży pracującej i uczącej się w fabryce żydowcekiej oraz zadeklarował swój 15-dniowy zarobek, wzywając całą młodzież fabryczną i starszych do powołania do udziału w subskrypcji. Za nim poszli robotnicy: Krawiec, który zadeklarował miesięczny zarobek,



Murarze Zespołu 41 ZBM w Szczecinie składają podpisy pod listą subskrypcyjną Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski



Zaloga Stoczni Szczecińskiej na masówce, która poprzedziła subskrypcję Pożyczki.

Ksiądz Ćwioch z Dąbia wzywa do subskrypcji Narodowej Pożyczki

Ks. Franciszek Ćwioch, z Dąbia szczecińskiego, subskrybował Pożyczkę i w związku z tym oświadczył: „zadeklarowałem Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski i cieszę się, że

to, że przyczynią się one do zalecania naszych zniszczonych, a w szczególności do dalszej odbudowy i rozwoju naszych Ziemi Odzyskanych.

W ten sposób przyczyniam się do podniesienia dobrobytu ludu pracującego w naszym kraju. Wiem, że za te pieniądze rozbuduje się nasze szkol-

stwo, że przyczynią się one do zalecania naszych zniszczonych, a w szczególności do dalszej odbudowy i rozwoju naszych Ziemi Odzyskanych. Jestem przekonany, że każdy Polak spełni swój patriotyczny obowiązek, by przyczynić się w ten sposób do dobra ogółu — dla dobra naszej Ojczyzny”.

Udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski — to Twój wkład dla zapewnienia pomyślności i zwiększenia siły naszej Ojczyzny!

Robotnicy, hutnicy, odzieżowcy i budowlani subskrybują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Codzienny nastrój państwa rano we wszystkich niemalże świetlicach i mieszkańach szczecińskiego Trudno w kilku słowach wyrazić entuzjazm, z jakim robotnicy marynarze naszego portu włączyli się do subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Natychmiast po rozpoczęciu dziennej zmiany załoga nabrzeża „Odra” zamierzała się szeregowo z Uchwałą Rady Ministrów o Narodowej Pożyczce na zespolach głośniego czytania. Do godziny 9-ej wszyscy sztaury, magazynierzy, dźwigowcy i ślusarze ze zmian „B” i „C” oraz pracownicy administracji Biura Portowego subskrybowali sumy, które pożyczka państwu na dalszą budowę naszego kraju. Sztaur ob. Sobczak prosił o podwyższenie kwoty, którą początkowo zamierzał przeznaczyć na Pożyczkę. Dźwigowcy Galbowski subskrybowali równowartość 12-tu dniówek, którą przyrzekli spłacić jeszcze w bieżącym roku.

Na zasilenie kasy inwestycyjnej kraju

Na nabrzeżu Bytomskim jako pierwszy zadeklarował na Narodową Pożyczkę 15 dniówek przodownik pracy, trymer ob. Zawadzki. Po jego słowach posypały się deklaracje innych trymerów. Na spisie subskrybujących widnieją nazwiska: Tadek — 18 dni, Andrzejewski — 28, Zawisłański — 15 i wielu innych.

„Subskrybowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski to patriotyczny obowiązek każdego Polaka” — pod takim hasłem zebrał się wczoraj trymerzy, dźwigowcy i pracownicy działu technicznego na nabrzeżu Katowickim. I tu znów najofiarniej okazali się trymerzy, jak np. ob. Żukiel, który przeznaczył na pożyczkę równowartość 14 dniówek. Przo-

downik pracy, trymer Sakowski po zastanowieniu się postanowił zarobek 9-cio dniowy wpłacić „na zasilenie kasy inwestycyjnej kraju” — jak się wyraził — w jednej racie w lipcu br.

Na złość imperialistom

W świetlicy Kapitanatu Portu już o 7 rano 70-ciu marynarzy — mechaników, bosmanów i pokładowych — z hoiów „Bizon”, „Henryk”, „Józef”, „Łódź”, „Tadek” i innych, subskrybowali sumy na Narodową Pożyczkę.

— Dla nas, dla naszego dobra i dla przyszłości naszych dzieci — pożyczamy państwu pieniądze — mówili portowcy. — Już nieraz przekonaliśmy się o tym, że plany wielkich inwestycji nakreślone przez nasz Rząd są w pełni i z nadwyżką realizowane. A chociażby w naszym porcie: budujemy nowe urządzenia przeładunkowe, nowe nabrzeża i magazyny. Chcemy ich mieć coraz to więcej i więcej — ponad plan, a na to potrzebna również pieniądze, dużo ponad plan.

Do godz. 12-tej ponad 80 proc. pracowników Polskiej Żeglinoi Morskiej w Szczecinie subskrybowalo pożyczkę na sumę 57.880 zł., przy czym przeciętna przypadająca na jednego pracownika równa się prawie 16-to dniowemu zarobkowi.

— Na to, żebyśmy budowali więcej „Soldków” i „Brygad Makowskich” subskrybowaliśmy całą miesięczną pensję — powiedział bosman Barczykowski, oczekujący na zamustrowanie na statek. — Na złość imperialistom amerykańskim, którzy zabrali „Batoremu” zawijać do Nowego Jorku, My, marynarze, pokazemy im, co to znaczy być patriotą, co to znaczy współzadzielnąć krajem i kochać Ojczyznę.

— Wspólnymi siłami z całą klasą robotniczą dźwigac-

będziemy naszą gospodarkę na coraz to wyższy poziom i wspólnie poniesiemy ofiary, których wymaga budowa trwałych podstaw socjalistycznej Polski — oświadczył motorzysta Leszczyński, który ostatnio był na „Narocy”, a obecnie oczekuje objęcia służby na innym statku. W ślad za Barczykowskim i Leszczyńskim poszli inni marynarze PZM.

W dniu wczorajszym jedno-

Dla siebie, dla swego narodu — załoga Huty »Szczecin« subskrybuje

Robotnicy huty „Szczecin” natychmiast po zaznajomieniu się z treścią przemówienia Premiera Cyrankiewicza powołał ogólnozakładowy Komitet Współdziałania, by czuwał nad przebiegiem subskrypcji. Około 100 aktywistów zajęło się stroną organizacyjną przy gotowości do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia subskrypcji. Już podczas zmiany nocnej duża ilość robotników zadeklarowała sumy pożyczki o wartości od 9 do 30 dni pracy.

W dniu wczorajszym podpisał już pożyczkę 93 proc. załogi wydziału energetycznego, wszyscy pracownicy wydziału budowlanego oraz przejąca część załogi Wielkich Pieców. Inspekcji Maszyn, Elektrycznej i Administracji.

Elektromonter Stefan No-

gał, deklarując na Pożyczkę 14-dniowy zarobek powiedział: „Rozumiem dobrze, że nasze Państwo Ludowe, rozbudowując socjalistyczny przemysł, potrzebuje na to dużo środków pieniężnych. Pieniądze te musimy znaleźć u siebie, ponieważ nie chcemy za dolary oddać naszej niepodległości.

To samo myśli i odczuwa ślusarz Władysław Wotejko. — Przed wojną — mówił — oddawaliśmy nasze zdrowie i siły na kapitalistycznych pasyżach, a potem w roku 1939. panowie wywieźli namożone naszym trudem złoto za granicę. Dzisiaj my jesteśmy gospodarzami. Dzisiaj podpiszę Pożyczkę, ponieważ w ten sposób wzmacniam potęgę swego robotniczego Państwa”

Subskrypcja trwa.

Przodownik pracy Rubacki zadeklarował na pożyczkę 23 dni pracy. W ślad za nim podpisywali Pożyczkę inni robotnicy wielkich pieców: Henryk Skrzypczyński — 15 dni, Stanisław Sitarek — 15 dni, Jan Kotłowski — 14 dni i wie-

lu innych. Franciszek Godaj zadeklarował pożyczkę w wysokości jednomiesięcznego zarobku.

Subskrypcja w hucie „Szczecin” przebiega sprawnie. W dniu dzisiejszym zostanie zakończona.

W Polsce Ludowej poznaliśmy radość życia

— chętnie pożyczymy Polsce Ludowej

Jest przerwa śniadaniowa. Terkot maszyn sekcji 31 w Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego zamilkł. Przed chwilą jeszcze pracownicy Młodzieżowej Brygady pilnie i sprawnie pracowały przy maszynach. A teraz równie pilnie i w skupieniu słuchają one uchwały Prezydium CRZZ w sprawie udziału robotników i pracowników w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski. Uchwały głośno i wyraźnie odczytuje ich koleżanka, Ewelina Rzeplcia.

„W Polsce sanacyjnej nie starczyło dla ludzi roboty. Na sił ojców tułali się po świecie w poszukiwaniu pracy. Dzisiaj mamy pracę zawodową i zapewnioną opiekę socjalną. Dla dalszego rozwoju przemysłu, dla szybkiej budowy nowych, wielkich zakładów, fabryk — deklarujemy udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski. Uchwały głośno i wyraźnie odczytuje ich koleżanka, Ewelina Rzeplcia.

W Szczecińskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego już w 10 minut po masówce ukazała się gazetka — błyskawica, podająca nazwiska kobiet, które zadeklarowały na masówce po 12 i 15 roboczników, są to m. inn.: Weronika Kamińska, Stanisława Arent, Bagniewska, Stefania Pociąg, Bronisława Rudnik.

„Kolebki mojej sekcji od razu podpisały listę. Wszystkie one bowiem rozumieją, że w

Polsce Ludowej poznaliśmy radość życia, że dzięki udostępnieniu nam wszystkie szkoły, rozrywki kulturalne i sport. Musimy więc i my, które kuczaliśmy z tyłu świadczeń socjalnych — pomóc państwu, gdy zwraca się do nas z apelem Pożyczki Narodowej” — mówi sekcjona Irena Opoiska i śpiesznie wraca do swych zajęć.

Budowlani Szczecina włączyli się do akcji subskrypcyjnej

W dniu wczorajszym na wszystkich budowach ZBM w Szczecinie odbyły się masówki, na których robotnicy subskrybowali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Na budowie Osiedla Akademickiego większość robotników m. in. znani przodownicy pracy murarz Jan Białyszewski, cieśla Włodzimierz Panasiuk, Jon Cękała, Zygmunt Kalina, Władysław Baczyński zadeklarowali po 15 roboczników.

„Jak sobie człowiek przypomniał lata okupacji, to dokąd nie zdaje sobie sprawę z tego, po co jest ta Pożyczka” — mówi tow. Jan Białyszewski.

Na wszystkich niemal budowach SPZB subskrypcja dobiega końca. 100 proc. załogi podpisało Pożyczkę na budowie CPN oraz na budowie przy ul. Rapackiego.

Każdy katolik świadomy swych zadań wobec społeczeństwa podpisze Pożyczkę

Odezwą Zarządu Głównego Zrzeszenia »Caritas«

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie przydzium Zarządu Głównego Zrzeszenia a Ka-

tolików „Caritas” poświęcone sprawie udziału Zrzeszenia w akcji subskrypcyjnej. Na zebraniu tym postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa, wzywającą do masowego udziału w subskrypcji wszystkich katolików. Odezwę kończy się stwierdzeniem:

„Każdy katolik świadomy swoich zadań wobec społeczeństwa i Rzeczypospolitej, pragnący realizacji pełnej sprawiedliwości, nieśpieszy do podpisania Pożyczki, spełniając tym samym obowiązek obywatela i katolika”.

By szybciej rosły nowe miasta i nowe fabryki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2)

droż — czytamy w powziętej wśród hucznych oklasków rezolucji — deklarujemy wszyscy swój udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju

Sił Polski. Będziemy niezależnie od tego jeszcze bardziej dbali o pomnożenie sił Polski Ludowej przez wzmocnienie socjalistycznego współzawodnictwa pracy, obniżenie kosztów własnych, podniesienie wydajności pracy i skrócenie czasu nieprodukcyjnych rajów.

Cała załoga „Soldka” gremialnie podpisała pożyczkę. Przewodniczący z członków załogi zadeklarował około 1.100 zł.

BY SZYBCIEJ ROSŁA NOWA HUTA

KRAKÓW (PAP). Na apel Rządu Polski Ludowej, by subskrybowaniem Pożyczki pomnożyć potęgę gospodarczą Polski, jedni z pierwszych w woj. krakowskim odpowiedzili budowniczy i mieszkańcy Nowej Huty — symbolu naszego pokojowego budownictwa. Jeszcze przed półroczem do pracy zgłosiła się do komisji współdziałającej na osiedlu młodzież ZMP-owska, by dokonać subskrypcji Pożyczki.

Deklarując półtoramiesięczny zarobek, brygadziści grupy stolarskiej, Stanisław Kędzierski oświadczył:

„Tu w Nowej Hucie, gdzie wielu z nas bezpłatnie wyuczyło się zawodu mamy z pewnością najlepsze warunki bytowe i najrozsądniejszą opiekę. Zarabiamy przy tym tak dużo, że możemy bez większego uszczerbku przyznaczyć część naszego zarobku na to, aby jeszcze szybciej rosła nasza ukochana Nowa Huta, aby jak najwięcej było tak pięknych i słonecznych mieszkań dla ludzi, którzy przedtem mieszkali w ciemnych piatach”.

Legitymacja budowniczych nowej Polski

Wyrzuciły w niebo komuny nowej hali martenowskiej w hucie „Częstochowa”, obrosła w nowe jasne domy Nowa Huta — dawna wieś Mogła pod Krakowem. W dalekim Wizowie, w bezludnej fabryce „aparatura chemicznych reakcji wielo- i obrotowych” — w procesie wytwórczym kwasu siarczanego — tej „krwi przemysłu chemicznego”, metr po metrze w górę i metr po metrze w głąb posuwają się konstrukcje nazwane i sztolnie „Giganta”, „Wesołej” i jeszcze innych nowych kanałów węgla na Śląsku. Dymią kędzierzyskie „Azoty”, budząc radość w sercach okolicznych chłopów, radość która rżnie szeroko na cały kraj, że polska ziemia, dosyć nakarmiona chemicznymi związkami, da obfite, bogatsze plony.

Nowa Huta i Częstochowa, Zeran i Lublin, Kędzierzyn i Wizów, Gorzów i Piotrków, Wierzbica i Opole, Świnoujście i Skolwin i te wiele, wiele... — aż ponad tysiąc zaplanowanych w ramach Planu Sześciolatniego wielkich i średnich zakładów przemysłowych — swą wagą dla gospodarki kraju, wagą zużytych ton żelaznych konstrukcji, betonu, cegły, maszyn i urządzeń przemawiają jak najdobitniej do naszej wyobraźni.

Tworzymy. Tworzymy nie tylko nowe wartości konsumpcyjne, nie tylko konserwy, wędliny, materiały, pończochy, czy książki do czytania. Tworzymy fabryki, w których będziemy wytwarzać nie długo już szybciej, więcej, obficie niż kiedykolwiek dawniej.

Nie mieliśmy w dziejach naszego kraju podobnej do obec-

nej epoki. Kiedy na ziemi naszej rosły pierwsze reduty przemysłu, były to także reduty kapitalizmu. Wiedział robotnik polski, inteligent, że on wiozą tu swoją pracę, sprzedadzą tu swoje dniówki robocze — korzyści zaś weźmie kto inny — kapitalista polski i kapitalista zagraniczny.

Wszystko wygląda inaczej. Wszystko, co tworzymy, jest nasze, nie tylko dlatego, że z pracy naszych rąk pochodzi, ale nasze — bo w nim służy nam i tylko nam.

I dlatego nie tylko metry jedwabnej tkaniny, pajęczę szałki — pończochy, miękka skóra i smaczne przeroby mięsne dała i powinniśmy dawać nam obraz rosnącego dobrobytu. Dlatego cieszy nas i powinien cieszyć — nieźle ton stali i tony węgla, hektolitry kwasu siarkowego i worki cementu, tony azotowych nawozów i maszyny. Dla samych dla siebie, planując naszą gospodarkę, nie możemy ograniczać się do tego, co już dziś możemy znieść, w co już dziś będziemy mogli się ubrać. Nasze jest również to, co wytworzymy jutro i pojutrze.

A jeśli to wszystko jest nasze — to wymaga przede wszystkim ustosunkowania się do niego, jako do swojej własności.

Budowali murarze i metalowcy, konstruktorzy i elektrotechnicy częstochowską stalownię, częstochowskie marteny. O czterdzieści dni wcześniej skończyli swe dzieło twórcze. Cóż to znaczy? To znaczy, że w pracę swą włączyli jako dobrowolną ofiarę dla potęgę gospodarczej Polski czterdzieści dniówek. Ale to znaczy także, że ofiarowali kra-

jowi czterdzieści dni pracy owoych martenowskich pieców. Ofiarowali ogromnie ilości stali. W ślad za nimi poszli budowniczy i inni wielkich gigantów Planu Sześciolatniego: Nowej Huty i Zeran, Gorzowa i Starachowice...

A przecież wielkie obiekty Planu Sześciolatniego — to własność całego kraju, całego narodu, przetwarzającego się w tym wielkim procesie budowy nowego życia w naród socjalistyczny.

Dlatego też jako udział w gigantycznym procesie budowy kraju musi Polak potraktować — udział w udziale w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Wiemy na co dajemy — taki głos słyszy się wszędzie, od pierwszej minuty po ogłoszenie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Wiemy na co dajemy — bo mówią nam o tym głosnymi wykrzyknikami komuny nowych fabryk, mówią nam rosnące domy, nowe szyby kopalni.

Przeznaczenie tej Pożyczki jest dla nas jasne. Zwiększymy o 1 miliard i dwieście milionów, czy więcej nawet sumę jaką przeznaczamy na rozwój budowy sił Polski w roku bieżącym.

Zwiększymy nasz świadomy, własnowolny i korzystny dla nas udział w dziele tworzenia wielkiej potęgi naszego kraju. Obligacja tej pożyczki, to niejako legitymacja budownictwa nowego Polski. Polski dobrobytu i Polski własności całego jej ludu.

J. D.

Subskrybujcie Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski! Połowa obligacji wygrywa premie!

Kronika KOSZALINA

„POLONIA” — „Zwycięski powrót” — film prod. radzieckiej. Początek seansów o godz. 18-tej i 20-tej. W niedziele i święta o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej.

„Młoda Gwardia” — „Mongolia w ogniu” — film prod. radzieckiej. Początek seansów o godz. 17-tej. W niedziele i święta o godz. 14-tej i 17-tej.

Państwowy Cyrk Nr 4 — w parku na placu obok szkoły TPD — Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19.30.

Muzeum w Koszalinie — przy ul. Armii Czerwonej 53. Wystawa obrazów pt. „Pokój i odbudowa” — otwarta we wtorek czwartki i piątki o godz. 12-tej do 17-tej. W niedziele i święta od godz. 12-tej do 19-tej.

Dziurkuje A-tekka Społeczna Nr 10 przy ul. Zwycięstwa 30.

A-2-24063 Nr. zam. 2366 20. VI. 51.

„Ta Pożyczka jest naszą Pożyczką, bo służy nam” Koszaliniaacy masowo subskrybują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Wiadomość o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przyjęła koszalińska młodzież z prawdziwym zadowoleniem i entuzjazmem, rozumiejąc, że Pożyczka ta przyczyni się do szybszej realizacji Planu 6-letniego. Ze przychylnością ona naszą drogę do socjalizmu i dobrobytu, zwiększy siły gospodarcze i obronne Polski Ludowej.

Już w dniu 18 bm. pracownicy ORZZ po wysłuchaniu przemówienia tow. Cyrankiewicza i ogólnej dyskusji nad znaczeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski dla przedterminowego zakończenia Planu 6-letniego, zadeklarowali 326 roboczo-dniówek na ogólną sumę 11.090 złotych.

Tego samego dnia Pożyczkę subskrybowali także wszyscy pracownicy WRN.

Od godziny 8 rano dnia 19 bm. we wszystkich koszaliń-

skich zakładach pracy i instytucjach pracownicy przygotowali się do spełnienia swego patriotycznego obowiązku — subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Co chwila do Komisji Współdziałania zgłaszali się robotnicy i pracownicy umysłowi deklarując pewną ilość roboczo-dniówek jako wpłatę na Pożyczkę Narodową.

Już o godz. 14-ej wszyscy pracownicy CRS w liczbie 97 osób zadeklarowali 1989 dniówek, co przeciętnie na jednego pracownika wyniosło ponad 20 roboczo-dni.

Ob. Alina Antczak pracuje w CRS jako sekretarka — ma sześcioletnią córkę, która uczy się w szkole podstawowej. Miesięczny jej zarobek wynosi 525 złotych.

„Deklaruję 30 roboczo-dni w 9 ratach — mówi ob. Alina Antczak — i jestem przekonana, że to nie przyniesie mi uszczerbku w moim budżecie domowym. Jestem dumna z tego, że w ten sposób przyczynię się do szybszej realizacji Planu 6-letniego”.

W sali świetlicowej spółdzielni „Dobry but”, odświetlonej udekorowanymi transparentami głoszącymi hasła subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski oraz portretami kierowników naszego Państwa Ludowego, zebrało się 124 pracowników, aby zadokumentować podpisami na listach subskrypcyjnych swoją radość z decyzji rządu przyspieszenia realizacji zadań wspaniałego Planu 6-letniego. Wśród zebranych panuje uroczysty nastrój, wynikający z poczucia, że wypełniają swój doniosły, patriotyczny obowiązek. Padają coraz wyższe zobowiązania.

Scisławski deklaruje 10 dniówek. Borowski 16, Ryblecki 20. Romuald Ryblecki, krolczy kamienicznik, który zarabia oko-

ło 1000 złotych i ma na utrzymaniu 3 osoby, mówi:

— Deklaruję 20 roboczo-dniówek, które przyczynią się do szybszej rozbudowy naszego przemysłu i rolnictwa, wykończenia budujących się obiektów przemysłowych i osiedli robotniczych, pełniejszego zagospodarowania Ziemi Odrzyńskiej i przyniosą podniesienie stopy życiowej ludności pracy w naszym kraju. Ta Pożyczka jest naszą Pożyczką, bo celem jej jest ogólne dobro wszystkich ludzi pracy.

Jest godz. 12. W spółdzielni mechaników samochodowych pracownicy zakończyli już podpisywanie list deklaracyjnych dniówek roboczych. Zadeklarowano 977 dniówek na ogólną sumę 25.730 złotych. Nie zabrakło podpisu żadnego pracownika.

Podpisywanie list subskrypcyjnych w wielu zakładach pracy i instytucjach trwa. Ci, których dzień 19 bm. zastał na urlopie lub w podróży służbowej, deklaruje telegraficznie lub telefonicznie swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Depeza Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego do Ligi Przyjaciół Żołnierza w Koszalinie

Uczestnicy I Walnego Zjazdu LPZ, który odbył się w Koszalinie dnia 19 czerwca br., wysłali telegram do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, na który Marszałek Rokossowski odpowiedział serdecznym podziękowaniem. Oto tekst depezy:

LIGA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA W KOSZALINIE

Serdecznie dziękuję za nadesłane pozdrowienia z obrad I Walnego Wojewódzkiego Zjazdu Ligi Przyjaciół Żołnierza w Koszalinie.

Przed Wami jako masową organizacją społeczną stoł zaszczytne zadanie zacieśnienia więzi łączących wojsko z ludem.

Przez swoją codzienną pracę nad popularyzacją zadań, stojących przed Ligą Przyjaciół Żołnierza, wśród szerokiego mas społeczeństwa — przyczynicie się do wzmocnienia obronności naszego kraju.

Wpałajcie szczerkim masom pracującym wierność i bezgraniczne oddanie naszej Ludowej Ojczyźnie, rozwijajcie uczucia wdzięczności i miłości do ościł pokoju — Związku Radzieckiego, popularyzujcie bojowe tradycje Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, związanych nierozdzielnie braterstwem broni, przypiecznionym wspólnie przelaną krwią w walkach o wyzwolenie Ojczyzny.

Korzystając z okazji życzę Wam jak najlepszych osiągnąć w pracy, abv razem z klasą robotniczą w szeregach frontu narodowego pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyczynić się jak najwydatniej do wykonania Planu 6-letniego, naszego realnego wkładu w dzieło utrwalenia pokoju, o który walczą masy pracujące całego świata ze Związkiem Radzieckim na czele.

Minister Obrony Narodowej KONSTANTY ROKOSSOWSKI Marszałek Polski

9 — 15 — 20 — 25 dniówek...

Pracownicy POM w Bytowie podpisali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Dnia 19 czerwca br. w Państwowym Ośrodku Maszynowym Nr 180 w Bytowie odbyło się zebranie całej załogi, poświęcone sprawie subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Referat o znaczeniu Pożyczki dla dalszej rozbudowy naszego przemysłu i rolnictwa, dla rozkwitu naszego kraju, wygłosił dyrektor POM tow. Zygmunt Palaszewski. Zwrócił on w swym referacie uwagę na słowa Premiera Cyrankiewicza:

„Trzeba walczyć o szybszy wzrost produkcji rolnej. Trzeba więc zwiększyć wydajność gospodarki rolnej, posługując się nowoczesnymi metodami uprawy. A w tym celu trzeba mieć więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, trzeba racjonalniejszych metod hodowli. Trzeba więc powiększyć nakłady finansowe Państwa na rzecz gospodarki rolnej dla gospodarstw chłopskich, dla PGR-ów, dla POM-ów, dla spółdzielni produkcyjnych. Trzeba powiększyć środki finansowe, przeznaczane na produkcję przemysłową dla rolnictwa. Dostarczy tych środków Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.”

Nad referatem tow. Palaszewskiego wywiałą się żywa dyskusja. Zabierając głos traktorzysta tow. Jan Stankiewicz powiedział:

WZSP musi pomóc spółdzielni krawieckiej w Walcu

Młodzieżowa krawiecka spółdzielnia im. Hanki Sawickiej w Walcu napotyka na duże trudności w swej pracy. Do podstawowych należą brak maszyn do szycia (szyje się wypożyczonymi z Liceum Odzieżowego), brak jakichkolwiek krzesel i stołów, potrzeba gruntownego remontu lokalu spółdzielni i wreszcie — całkowity brak pomocy ze strony Związku Spółdzielni Pracy w Koszalinie. Delegaci, przyjeżdżający ze Związku, ograniczają się zwykle do skontrolowania kasy i zapisania w notatce wszystkich wymienionych bolączek. Jednak celem usunięcia istniejących trudności dotychczas nie wiele uczynili.

Wprawdzie Związek przysłał spółdzielni elektryczne maszyny do szycia, ale stoją one bezczynnie z powodu braku funduszy na doprowadzenie linii elektrycznej.

Trzeba, aby WZSP w Koszalinie otoczył większą opieką spółdzielnię krawiecką w Walcu i czynnie pomógł w usuwaniu braków i trudności, a przede wszystkim jak najprędzej dopomógł w zelektryfikowaniu warsztatu.

S. Denesiuk

„Nie było tego przed wojną, żeby rząd troszczył się o rozwój gospodarczy, o umacnianie sił kraju. Czy obszarnicy myśleli kiedykolwiek o polepszeniu dołł chłopa, o wyciągnięciu wsi z nędzy i zafacania? Nie, oni myśleli tylko, w jaki sposób zwiększyć jeszcze bardziej ucisk i wyzysk, aby jeszcze bardziej napełnić ziołem swoje kieszenie.”

Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski rząd nasz wykorzysta w interesie całego narodu. Subskrybując Pożyczkę przyczynimy się najlepiej do wzmocnienia naszej Ojczyzny, do wzmocnienia sił obozu pokoju.”

Ogółem 43 pracowników POM-u subskrybowało kwotę 7280 zł. Tow. Jan Stankiewicz przeznaczył 25 dniówek, Alfons Kuczkowski i Józef Kwiatkowski po 20 dniówek, zaś reszta pracowników od 9 do 15 dniówek.

A. ZURAWSKI

Zobowiązaniemi produkcyjnymi młodzież zetempowska wita III Światow Zlot Młodych Bojowników o Pokój

Coraz liczniej napływają meldunki naszych korespondentów robotniczych i chłopskich o przygotowaniu młodzieży wotowództwa koszalińskiego do III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Jak komunikuje korespondent A. Kapias ze Słupska, we wszystkich zakładach pracy, szkołach, gromadach, PGR i spółdzielniach produkcyjnych w pow. słupskim młodzież wybiera delegatów na Powiatowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój.

Koła zetempowskie i młodzieżowe brygady produkcyjne podejmują liczne zobowiązania dla uczczenia Zlotu w Berlinie. Załoga kutra „Ust-56” postanowiła wykonać roczny plan połowów w przeciągu 8 miesięcy. Członkowie koła ZMP przy Centrali Rybnej w Uście zobowiązali się zaetykietować 12 tys. puszek konserw ponad plan. Młodzież gromady Dębica Kaszubska wyremontuje w swej gminie halę sportową sposobem gospodarczym, oszczędzając przy tym 6 tys. zł.

Podobnych zobowiązań podjęto wiele. Poza tym młodzież powiatu słupskiego przygotowuje podarki, które zostaną wysłane na Festiwal w Berlinie.

Zespoły artystyczne przygotowują bogaty repertuar na Zlot Powiatowy, który odbędzie się w Słupsku.

„W dniu 17 czerwca br. odbył się w Kołobrzegu Powiatowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój” — pisze korespondent B. Kuźański — oprócz delegatów wybranych przez szkoły, zakłady pracy i

PGR-y, na Zlot przybyli również liczni przodownicy pracy i nauki. Obecna była ponadto przewodnicząca ZW ZMP, kol. Trepówna, przedstawiciel Komitetu Powiatowego PZPR, PKW ZSL oraz masowych organizacji społecznych.

Referat wygłosił przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Kołobrzegu, kol. Kuliś. Podkreślił w nim osiągnięcia młodzieży w przeprowadzeniu planowego skupu zboża, wlośennej akcji sławnej oraz w akcji plebscytovej. Wymienił również czołowych przodowników pracy — Henryka Sawickiego z załogi kutra „KOŁ — 34”, przodującego ZMP-owca, kol. Suchodoła z kutra „KOŁ — 35” i innych. — ZMP-owcy z PGR Karolino zobowiązali się zakończyć przed terminowo słankosy, załogi ZMP-owskich kutrów rybackich wykonać przedterminowo roczne plany połowów.

Na Zlot przybyły delegacje ze szkół i zakładów pracy, które złożyły życzenia owocnych obrad.

Wybrano również delegatów na Zlot do Berlina, którymi zostali kol. Krystyna Trepa, Bernard Kuliś i Henryk Paradowski.

Zlot zakończył się potężną manifestacją na cześć pokoju, wodza obozu pokoju Józefa Stalina i Prezydenta Bieruta.

Dnia 6 czerwca w świetlicy fabrycy mebli odbyło się

„Mój skromny wkład pieniężny przeznaczony będzie na budowę nowych, pięknych fabryk”

Robotnicy fabryki w Sianowie — dla dalszego wzrostu sił Polski Ludowej

Uchwała Rządu RP o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski spotkała się z głębokim zrozumieniem załogi fabryki zapalek w Sianowie. Już w dniu 18 czerwca robotnicy i robotnice, pracujący na II zmianie po wysłuchaniu przez megafon przemówienia radłowego premiera Cyrankiewicza, zaczęli samorzutnie w swych działach produkcyjnych organizować krótkie masówki, na których wypowiadali się o znaczeniu Pożyczki i podkreślili swą gotowość jej subskrybowania.

W dniu 19 czerwca podobne masówki zorganizowali również robotnicy i robotnice zmiany I. W halach produkcyjnych padały z ust robotników i robotnic słowa głęboko przywiązania do naszego Rządu Ludowego, słowa potępienia dla podżegaczy wo-

jennych i wyrażające niezłomną wolę budowania podstaw socjalizmu.

Niedawno wyszłam za mąż — mówiła ładowaczka, przodownica pracy Zofia Karas — W domu wiele jeszcze trzeba by dokupić sprzętów, ale ja nie odmówię swego udziału w Pożyczce. Z radością wnioś swój wkład w budowę Nowej Huty, Warszawy, hut i kopalń, w pełniejszy i wszechstronniejszy rozwój naszego przemysłu i rolnictwa z tą myślą, że poza swoją pracą, przyczyniam się także i w ten sposób do przyspieszenia budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju.”

„Nie stanowi dla nas tajemnic fakt, że imperialiści przygotowują pożogę światową — mówiła ładowaczka Stanisława Zukowska. — My wojnie chcemy zapobiec, a zrobić to możemy przez wzrost potęgi obozu pokoju i siły naszego kraju, który jest mocnym jego ogniwem. Temu celowi służy Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski. Każdy, dla którego droga jest sprawa Polski, dobro naszego narodu, nie odmówi swego udziału w Pożyczce.”

Z chwilą, gdy Komisja Współdziałania w fabryce sianowskiej rozpoczęła swą pracę zgłosili się pierwsi subskrybenci: robotnicy i robotnice Jan Trzeciakowski, Stanisława

wa Jeszke, Henryk Kiersek, Piotr Jasiński, Anna Grzyb, Jan Siemaszko, Kazimiera Sikora, dyrektor fabryki, a za nimi dosłownie potok robotników i robotnic.

Henryk Kiersek obliczył na kartce papieru swe pobory i wysokość dniówek, następnie na kartę subskrypcyjną wpisał wyraźnie cyfrę 14 dniówek, sumę i dalej: 6 rat.

„Jeszcze niedawno — mówi Kiersek — pracowałem na dwóch hektarach piaszczystej, lichej ziemi w rzeszowskim. Bieda była codziennym gościem w chacie, a gdyby nie pomoc Państwa, pewnie umarlibym z głodu. Taka już była ziemia w naszej gromadzie — w żaden sposób nie mogła wyżywić wszystkich jej mieszkańców. Przyjechałem do Sianowa, otrzymałem mieszkanie, fabryka umożliwiła mi zdobycie zawodu. Z radością składam swój podpis na deklaracji subskrypcyjnej, bo wiem, że i mój skromny wkład pieniężny przeznaczony będzie na budowę nowych pięknych fabryk dla dobra wszystkich ludzi pracy w naszym kraju, na podniesienie poziomu rolnictwa. Podpisuję subskrypcję i dlatego, bo mam troje dzieci i chce by uczyły się, by szczęśliwie żyły w socjalistycznej Polsce.”

Kazimiera Sikora stwierdziła po podpisaniu listy subskrypcyjnej:

„Niedawno podpisywałem Kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju Mój dzisiejszy podpis dopełnił tamten. Podpisałem subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski również z pełną świadomością, że przyczyniam się do utrwalenia pokoju.”

PRACOWNICY POSZUKIWANI, OGŁOSZENIA DROBNE, MICHAŁOWSKA Ludwika, SZYMANIAK Izabella, PACAN Piotr, WILIŃSKI Stefan, BRZOWSKA Maria, WIELGORZ Teodomir, KRAKOWIAK Jan, KOSZALINIAKI

Przed I Kongresem Nauki Polskiej

Nauka w trosce o zdrowie dziecka

BARDZO dużo dzieci w Polsce rodzi się przedwcześnie. Do niedawna śmiertelność wśród tych dzieci była ogromna, wynosiła 75 proc. Te dotkliwe straty w naszym najcenniejszym skarbie narodowym, dzieciach, przejmowały uczonych - pediatrów głęboką troską. W Polsce burzą azyjną dla przeciwdziałania wielkiej śmiertelności wcześniaków, podobnie zresztą jak dla rozwiązania tylu innych problemów społecznych, nie było ani możliwości, ani środków. Dla pediatry nie tylko swobodnie dysponują dostatecznymi funduszami udzielonymi przez państwo, ale także cierpią ze skarbicy nieocenionych naukowych doświadczeń radzieckich. Ochrona życia i wychowania wcześniaków, to właśnie jedna z najpoważniejszych i przynoszących najlepsze wyniki - a zarazem całkowicie nowych w Polsce - dziedzin działalności Instytutu Naukowego - Badawczego Matki i Dziecka.

Pierwsze próby utrzymania przy życiu i wychowania wcześniaków przeprowadzane były w oparciu o doświadczenia radzieckie - mówi kierownik oddziału wcześniaków w Warszawie, docent dr. Irena Bielecka. W Związku Radzieckim, w Moskwie, już w roku 1923 został zorganizowany oddział dla wcześniaków. Oddział ten założył dr. Krawiec. I właśnie jego doświadczenia zostały wykorzystane przy pielęgnowaniu wcześniaków u nas.

W niedużych, jasnych pokojach mieści się po 3-4 dzieci. Jedne z nich - starsze i silniejsze - leżą w łóżeczkach, inne pod szklanymi „kloszami” - inkubatorami. Czują się nad nimi wyszkolone pielęgniarki.

W razie potrzeby - małe dzieci mają doprowadzany tlen i karmione są przez sondy bez pośrednio do żołądka. W inkubatorach utrzymywana jest taka sama temperatura, jak w łonie matki.

Obok nowatorskiej, pionierskiej pracy nad zmniejszaniem śmiertelności wcześniaków, Instytut opracowuje naukowo wiele innych proble-

mów z zakresu fizjologii i patologii wieku dziecięcego, bez których rozwiązania poradnie dziecko, żłobki i przedszkola nie mogłyby właściwie wypełniać swoich zadań: szkolić również odpowiedni personel, bada umieralność i zapadalność na choroby, zwłaszcza niemowląt, opracowuje normy żywienia i jadospisy dla instytucji dziecięcych.

Instytut jest placówką Ministerstwa Zdrowia. Na czele Instytutu stoi Rada Naukowa z przewodniczącym prof. Gregerem na czele. Rada Naukowa składa się z przedstawicieli: Ministerstwa Zdrowia, Zw. Zaw. Służby Zdrowia, Instytutu Matki i Dziecka, klinik pediatrycznych, położniczych oraz z przedstawicieli instytucji i katedr pokrewnych, jak Państwowego Zakładu Higieny, katedry higieny itp.

Rada Naukowa zbiera się co dwa miesiące i opracowuje programy prac naukowych. W ubiegłym roku zostały ustalone przez instytut 3 problemy naukowe: 1) walka z biegunką małego dziecka, 2) walka z biegunką noworodków, 3) walka z wypadkami śmiertelnymi dzieci z powodu zapalenia płuc.

Problemy te są zagadnieniami kluczowymi. Naukowe ich rozpracowanie stworzy podstawy do walki o zmniejszenie dużej jeszcze umieralności małych dzieci. W roku bieżącym instytut rozszerzył swą problematykę o dwa nowe zagadnienia. Są nimi - walka z otłuszczeniem i goścem. Instytut prowadzi jednocześnie szeroką akcję normalizacyjną.

Dyrektorem instytutu jest prof. dr. R. Barański. Współpracują z nim specjaliści zagadnień: szkolenia, metodologii, fizjologii dziecka, patologii, higieny itp.

Instytut ma bazy, w których przeprowadza swoje badania, częściowo opiera się również na pracach klinik pediatrycznych. Do baz tych należą: Dom Matki i Dziecka Nr. 1, zespół instytucji dziecięcych TPD w Warszawie na Żoliborzu, oddział wcześniaków. Obecnie powstaje także w Warszawie 250-łóżkowy szpital dziecięcy na Dworskiej.

Instytut zorganizował również kolumny ruchome w terenie. Obecnie obsługują one pow. Sochaczew, który jest powiatem wzorcowym. Kolumny ruchome zbierają dane, dotyczące zachorowań, rozwoju i umieralności dzieci wiejskich. Zajmują się również wypracowaniem form i metod pracy opieki nad matką i dzieckiem na wsi.

Pierwszy w Polsce Instytut Naukowy, poświęcony dziecku, całą swą pracą dokumentuje, jak Państwo Ludowe dba o dziecko, jak wielki jest wkład państwa w podjęcie zadanie wychowania zdrowego fizycznie i moralnie młodzieży.

M. Parzyńska

Zobowiązanie sportowców wiejskich przed III Światowym Złotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie

W całym kraju odbywają się intensywne przygotowania do III Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój. Złot ten, jak wiemy, odbędzie się w Berlinie w dniach 5-19 sierpnia i zgromadzi tysiące młodzieży demokratycznej z wszystkich państw całego świata. W ramach tej imprezy zostaną przeprowadzone XI Akademickie Mistrzostwa Świata, wspólna impreza, interesująca wszystkich sportowców.

Przygotowania do Złota mobilizują całą młodzież, a szczególnie sportowców, do jeszcze lepszej pracy zarówno na odcinku produkcji, jak i w sporcie. Przeprowadzana akcja wyjaśniająca doniosłe znaczenie Złota w obecnej dobie walki o pokój zmobilizowała naszą

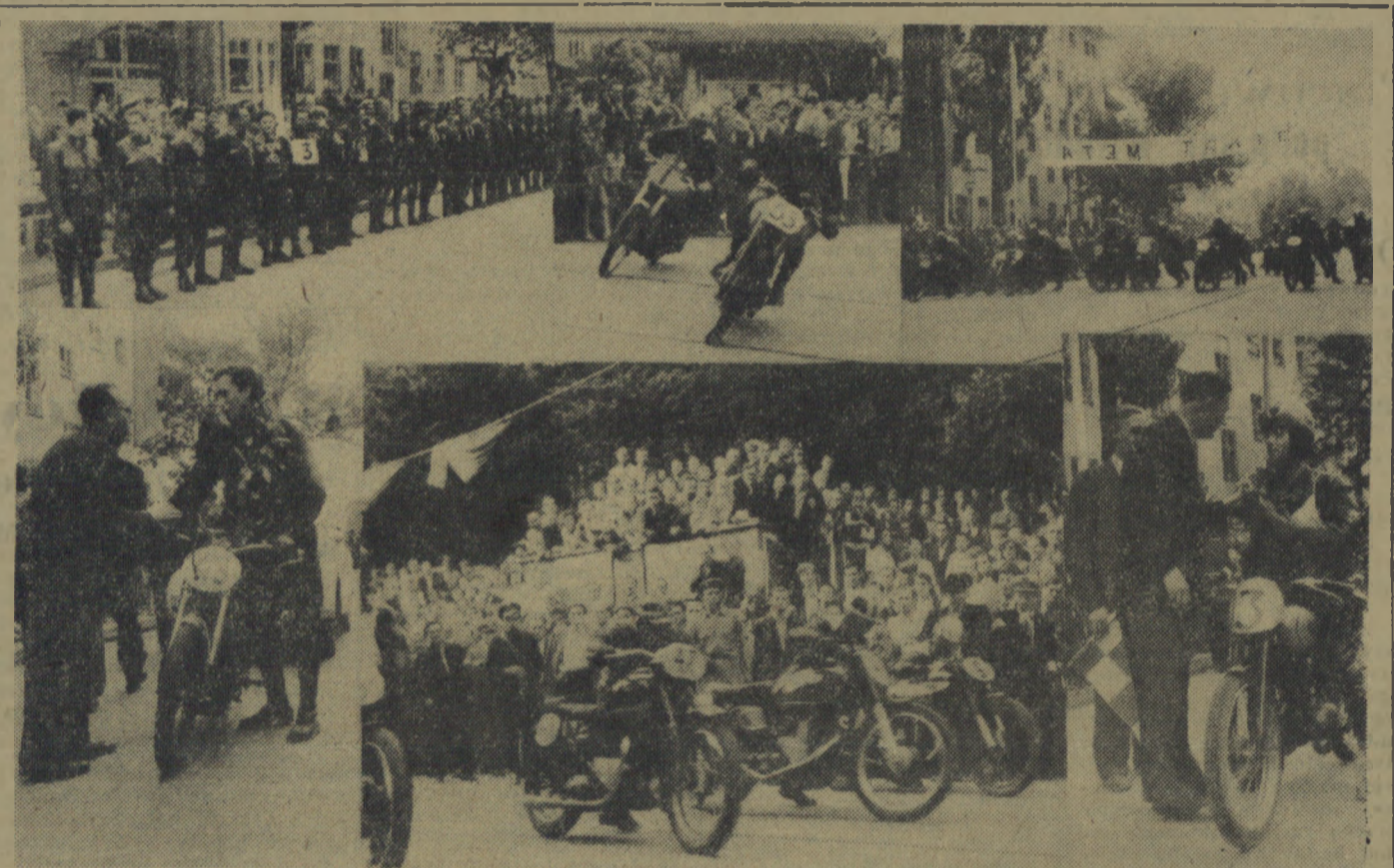
młodzież do podejmowania mądrych zobowiązań zbiorowych i indywidualnych.

Na terenie naszego województwa młodzież wiejska ma się w Berlinie w dniach 5-19 sierpnia i zgromadzi tysiące młodzieży demokratycznej z wszystkich państw całego świata. W ramach tej imprezy zostaną przeprowadzone XI Akademickie Mistrzostwa Świata, wspólna impreza, interesująca wszystkich sportowców.

Tak np. LZS Chrzęszczewo, Górki i Dziwnów wybudują, lub wyremontują boiska do piłki nożnej i siatkowej. Sportowcy Chrzęszczewa zobowiązali się ponadto zdobyć w 100 proc. do czasu Złota odznaki SPO. LZS Jaroszewo i LZS przy PGR Kozielice wraz z młodzieżą ZMP-owską upo-

rzędkują i odnowią świetlice młodzieżowe w swych wsiach. Członkowie LZS Chomino podnoszą wydajność pracy w PGR i przekroczyć normy, a sportowcy Piasków pomogą bezinteresownie przy akcji zniwnej. 25 członków LZS przy spółdzielni produkcyjnej w Kielbaszkowie w pow. szczecińskim zobowiązało się do chwili Złota przeprowadzić dalszych 5 prób na SPO.

Wiele podobnych zobowiązań podejmuje szereg innych zespołów. W wyniku realizacji tych zobowiązań powstaną nowe boiska, zostaną wyremontowane i uporządkowane świetlice, podniesie się wydajność pracy brygad młodzieżowych na wsi, oraz wzrośnie poważnie świadomość polityczno-społeczna młodzieży wiejskiej.



Uliczne wyścigi motocyklowe o Złoty Laur Odry, jakie odbyły się w ub. niedzielę zgromadziły na starcie wszystkich czołowych motocyklistów Polski. Na zdjęciu: zawodnicy podczas defilady, Brun (1) i Markowski (53) na trasie najbardziej emocjonującego wyścigu kat. „5-setek”, zawodnicy na starcie, Markowski (43) i Jankowski (3) — dwukrotni zdobywcy Złotego Lauru (po bokach), widok na przepelnioną trybunę.

Feliks Dzierżyński

IV

Rad, bezgranicznej wierności partii Lenina - Stalina. We własnym aparacie nie tolerujemy najmniejszych wykroczeń. Mawia często: „czeklistą może być tylko człowiek o zimnej głowie, gorącym sercu i czystych rękach.”

Pochłonięty walką z siłami kontrrewolucji znajduje czas na zajęcie się sprawą bezdomnych dzieci. „Nie wiem dlaczego go tak kocham dzieci - jak niktogo... - pisze - Owoce rewolucji nie dla nas, ale dla nich. A tymczasem ile ich jest wykończonych przez wojnę i nędzę. Tu trzeba po prostu rzucić się na pomoc, jak to robimy wobec łęczących...” Z tego to inicjatywę powstaje Komisja do Spraw Polepszenia Bytu Dzieci. Setki tysięcy bezdomnych dzieci wychowywano dzięki temu na świadomych obywateli państwa radzieckiego.

Kontrrewolucja została stłumiona, Judenicz, Koczak i Denikin rozbił.

Rad, bezgranicznej wierności partii Lenina - Stalina. We własnym aparacie nie tolerujemy najmniejszych wykroczeń. Mawia często: „czeklistą może być tylko człowiek o zimnej głowie, gorącym sercu i czystych rękach.”

Pochłonięty walką z siłami kontrrewolucji znajduje czas na zajęcie się sprawą bezdomnych dzieci. „Nie wiem dlaczego go tak kocham dzieci - jak niktogo... - pisze - Owoce rewolucji nie dla nas, ale dla nich. A tymczasem ile ich jest wykończonych przez wojnę i nędzę. Tu trzeba po prostu rzucić się na pomoc, jak to robimy wobec łęczących...” Z tego to inicjatywę powstaje Komisja do Spraw Polepszenia Bytu Dzieci. Setki tysięcy bezdomnych dzieci wychowywano dzięki temu na świadomych obywateli państwa radzieckiego.

Kontrrewolucja została stłumiona, Judenicz, Koczak i Denikin rozbił.

NA NAJTRUDNIEJSZYCH ODCINKACH FRONTU

W latach interwencji imperialistów zachodnich, którzy chcieli zniszczyć pierwsze państwo socjalistyczne, partia kieruje Dzierżyńskiego na najtrudniejsze odcinki frontu.

W 1918 roku powstaje katastrofalna sytuacja na froncie wschodnim. Stalin podejmuje ważne decyzje, w wyniku których Czerwona Armia przechodzi do zwycięskiej of-

fensywy. W realizacji tych decyzji pomaga mu Dzierżyński. Wiosną 1920 roku Dzierżyński skierowany zostaje na front południowo - zachodni. Jako komendant zaplecza frontu, wprowadza pod kierownictwem Stalina porządek rewolucyjny na tyłach armii, staje na czele walki przeciwko licznym bandom kontrrewolucyjnym Petlury, Machno i innych atamanów.

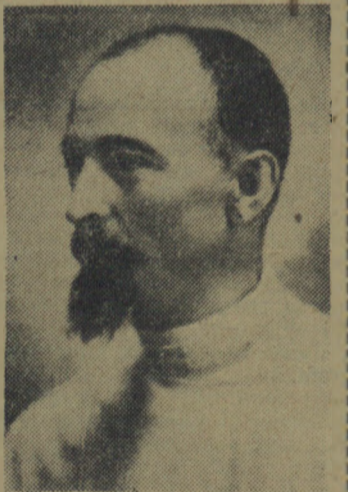
Kiedy, dzięki Czerwonej Armii, która rozgromiła w 1920 roku pilsudczykowskich najęźdźców, część ziemi polskiej zostaje wyzwolona - Feliks Dzierżyński wraz z Julianem Marchlewskim i Feliksem Konem tworzy w Białymstoku pierwszy na ziemi polskiej organ władzy proletariackiej - Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

DZIERŻYŃSKI ODBUDOWUJE TRANSPORT

Po zwycięsko zakończonej wojnie Związek Radziecki przystępuje do pokojowego budownictwa. Najbardziej zniszczony jest transport kolejowy. Lenin i Stalin podkreślają, że odbudowa transportu jest najważniejszym ogniwem ogólnej odbudowy gospodarki całego kraju.

W kwietniu 1921 roku partia powierza Dzierżyńskiemu stanowisko Komisarza Komunikacji, nie zwalniając go z funkcji przewodniczącego WCzK.

Z tą samą siłą i energią, z jaką zwalczał kontrrewolucję, przystępuje teraz do pokojowego budownictwa. W oparciu o szerokie masy kolejarzy Dzierżyński rozpoczyna walkę o odbudowę zniszczonych torów, parowozów i wagonów, budynków i warsztatów kolejowych, reorganizuje cały system pracy komisariatu komunikacji. Wprowadza świadomą, proletariacką dyscyplinę pracy, tępi łapownictwo i biurokrację.



Feliks Dzierżyński (Charków 1920 r.)

Sport w ZSRR

MOSKWA. (PAP) Na stadionie Dynamo odbyły się zawody lekkoatletyczne, podczas których Popow ustanowił nowy rekord ZSRR w biegu na 5.000 m. Wynik 14:20.8 uzyskany przez Popowa, jest o 7 sek. lepszy od poprzedniego rekordu, który również należał do tego zawodnika.

Nowe rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów

W Gdańsku zakończyły się mistrzostwa województwa w podnoszeniu ciężarów. W ramach zawodów reprezentanci gdańskiej floty, Grocholski w wadze lekkiej i Grabowski w ciężkiej ustanowili nowe rekordy Polski. Grocholski uzyskał w trójbój olimpijskim wynik 255 kg, a Grabowski osiągnął w podrzucie wynik 121,5 kg. W poszczególnych wadach tytuły mistrzowskie zdobyli: w wadze koguciej - Dobrzyński (Stal - Elbląg) w półkowej Strepikowski (Stal - Gdańsk), w lekkiej - Grocholski (Flota), w średniej - Działek (Flota), w półciężkiej - Dainowicz (Stal - Gdańsk), w ciężkiej - Grabowski (Flota).

Dom Młodzieży - Dom Dziecka 5:3

Wychowankowie Państwowego Domu Młodzieży i Domu Dziecka TPD w Koszalinie zacieśniają coraz bardziej więzy przyjaźni z kolegami z Domu Dziecka 5:3. W sobotę młodzież z obu zespołów rozegrała mecz piłkarski. Tym razem zwycięstwo odniosła drużyna Domu Młodzieży, wygrywając spotkanie w stosunku 5:3. Dla zwycięzców bramki uzyskali Rydzewski trzy i Dubicki dwie, dla pokonanych Wojciechowski, Ocieplikow i Mikulski.

Szczecińskie Zakłady Graficzne, A-2-24060 - zam. 2333 - 19.VI.53



Feliks Dzierżyński i Ordżonikidze w Suchumj 1922 r.